

Protokół posiedzenia
Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska
Rady Miasta Gliwice kadencji 2018-2023
w dniu 7 grudnia 2020 r., godz. 17.00

Obrazy w trybie zdalnym z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość – na podstawie art. 15zzx ust. 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1842 z późn. zm.)

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński otworzył posiedzenie Komisji, powitał zebranych przed monitorami komputerów radnych oraz gości i zaproponował przyjęcie następującego porządku obrad:

1) Ocena bieżących działań oraz omówienie możliwości podjęcia dodatkowych działań mających na celu poprawę jakości powietrza.

2) Sprawy bieżące.

Nie zgłoszono uwag do zaproponowanego porządku obrad.

W posiedzeniu udział wzięli: Zastępca Prezydenta Miasta Aleksandra Wysocka, Komendant Straży Miejskiej Janusz Bismor, Zastępca Komendanta Straży Miejskiej Rafał Bogdoł, Naczelnik Wydziału Środowiska Agnieszka Setnik, Główny Specjalista Wydziału Środowiska Tomasz Miształ, Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Żerniki Stanisław Franiel, mieszkaniec dzielnicy Żerniki, koordynator projektu Klastra Innowacji.

Ad 1) Ocena bieżących działań oraz omówienie możliwości podjęcia dodatkowych działań mających na celu poprawę jakości powietrza.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński wskazał, że temat posiedzenia został poruszony na prośbę mieszkańców Dzielnicy Żerniki, reprezentowanych przez Przewodniczącego Zarządu Dzielnicy Żerniki, Pana Stanisława Franiela, w celu rozmowy o bieżących i możliwości podjęcia dodatkowych działań mających na celu poprawę jakości powietrza w Gliwicach.

Mieszkaniec Dzielnicy Żerniki opowiedział, skąd wzięła się idea spotkania w tym temacie. Wyjaśnił, że doskwierający siwy dym, jako temat dyskusji Rady Dzielnicy Żerniki, zainspirował do stworzenia „Rady Czystego Powietrza”. W nawiązaniu do tego pomysłu skierowano pismo do Prezydenta Miasta, a w odpowiedzi otrzymano sugestię, żeby pochylić się nad tym tematem wspólnie z członkami Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska. W efekcie rozmów z Przewodniczącym Komisji zorganizowano posiedzenie, na którym warto zastanowić się nad wypracowaniem dodatkowych działań. Powołał się na posiadany raport Najwyższej Izby Kontroli z oddziału w Katowicach, w którym, w nawiązaniu do informacji Światowej Organizacji Zdrowia, jest wskazane, że wśród 50-ciu najbardziej zatrutych europejskich miast 36 jest z Polski, a według rankingu na jednej ze stron internetowych, dotyczących tej tematyki, Gliwice są ulokowane na 13-tym miejscu. Wyraził pogląd, że w Gliwicach jedna stacja pomiarowa na ulicy Mewy na Sikorniku to zdecydowanie za mało. Ponadto wskazał, że lokalizacja tego punktu pomiarowego jest mało wymierna z tego względu, że punkt pomiarowy jest za wysoko, w miejscu nie będącym na poziomie kominów. Dodał, że tym bardziej jest to zastanawiające, bo biorąc pod uwagę przytoczone statystyki oraz tylko jedną lokalizację, to na jakim miejscu byłoby miasto Gliwice, gdyby tych punktów

pomiarowych było więcej. Wymienił liczbę posiadanych punktów przez miasto Katowice - 127 oraz miasto Kraków - ponad 100. Wskazał, że warto rozważyć zastosowanie mobilnego laboratorium Politechniki Śląskiej, które mogłoby dokonywać stosownych pomiarów w różnych miejscach miasta, zamiast inwestowania w sieć czujników. Dodał, że warto przyrzeć się działaniom podjętym w Katowicach, które korzystają z funkcjonalności dronów (stworzone przez gliwicką firmę Flytronic) posiadających sensory, które potrafią sprawdzić 5 kryteriów dotyczących zanieczyszczonego powietrza. W związku z tym zwraca się z zapytaniem, czy jest zasadne powoływanie nowej organizacji „Rady Czystego Powietrza”, czy też rozważyć wspólne działanie wraz z Komisją bez tworzenia nowych bytów.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński poprosił o wskazanie roli, jaką miałyby sprawować powołana „Rada Czystego Powietrza”.

Mieszkaniec Dzielnicy Żerniki w odpowiedzi powołał się na przykład miasta Katowice, które stworzyło taką organizację. Przedstawił, że w ramach jej działań stworzono mapę najbardziej zanieczyszczonych dzielnic, w które skierowano strażników miejskich wraz ze smogobusem. Działania Straży Miejskiej polegają nie tylko na namawianiu ludzi do wymiany kotłów na ekologiczne, ale także na karaniu tych, którzy nie stosują się do wymogów. Przekazał, że wspomniana Straż Miejska na swojej stronie internetowej wskazuje, że od początku października udało się im przeprowadzić około 200 kontroli, w tym przy pomocy dronów. Wspomniał również, że poprzez wdrożenie projektu „Awair” zrealizowali zadanie pilotażowe polegające na montażu w wybranych lokalizacjach, między innymi przy żłobkach, przedszkolach, domach pomocy społecznej, 127 czujników zanieczyszczeń powietrza. Stworzyli jeden z największych systemów monitoringu jakości powietrza w kraju, osiągając 0,7 czujnika na 1 km². Przeliczył, że gdyby w Gliwicach zastosowano ten wskaźnik, to miasto byłoby wyposażone mniej więcej w 101 czujników.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński poprosił o przedstawienie sytuacji w Gliwicach, czy na terenie Gliwic prowadzone są podobne działania.

Zastępca Prezydenta Miasta Aleksandra Wysocka wskazała, że inicjatywa powołania „Rady Czystego Powietrza” miała służyć stworzeniu zespołu, który konsultowałby i proponował rozwiązania zmierzające do poprawy jakości powietrza. Zaproponowała rozważenie, czy powoływać nową radę, czy stworzyć ciało doradcze działające w ramach Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska. Wskazała, że sugestia wyrażona w piśmie Prezydenta do mieszkańców Dzielnicy Żerniki szła w kierunku wspólnej pracy w ramach tej Komisji przy wykorzystaniu zarówno potencjału płynącego z podejmowanych działań społecznych, jak i wiedzy specjalistycznej członków Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska. Zwróciła uwagę, że wśród działań, które są podejmowane w Gliwicach, należy dostrzec te, które wchodzi w życie od 1 stycznia 2021 roku, a także już funkcjonujące dla mieszkańców Gliwic programy. Wskazała, że postara się odpowiedzieć na pytania dotyczące możliwości wykorzystywania dronów czy działań podejmowanych przez Straż Miejską, ale w pierwszej kolejności poprosiła głównego specjalistę, Pana Tomasza Misztala, o przedstawienie działań zrealizowanych przez miasto, a także plan miasta Gliwice na przyszłość, z uwzględnieniem roli Straży Miejskiej w tym programie.

Główny Specjalista Wydziału Środowiska Tomasz Misztal odniósł się do omówionego przez mieszkańca raportu wskazując, że ukazuje on stan sprzed 4 lat, a aktualne dane przedstawiają miasto Gliwice w zupełnie innym świetle. Wyjaśnił, że przykładowo w ubiegłym roku nie zanotowano przekroczeń stężeń PM 10 czy PM 2,5, a liczba średniodobowych stężeń spadła do około 50, ze 112 cytowanych we wspomnianym przez mieszkańca raporcie. Przekazał, że lokalizacja stacji na ul. Mewy jest ustanowiona po dokonanych przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska (WIOS) analizach, ponieważ w pomiarze jakości powietrza nie ma mowy o pomiarze w danym punkcie, tylko o pomiarze uwzględniającym uśrednienie stężenia na tle miejskim. Ponadto wskazał, że według analiz

zrobionych przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska (GIOŚ) wynika, że pomiary wykonane na stacjach w Knurowie i w Zabrze wraz z wykonanymi na stacji przy ul. Mewy jakościowo pozwalają na uchwycenie stanu powietrza na terenie Gliwic. Przeszedł do omawiania czterech obszarów działań podejmowanych w celu ochrony powietrza. **Pierwszy obszar**, który wskazał, dotyczy **redukcji emisji z sektora komunalno-bytowego**, gdzie wyraźnie widać wzrost liczby lokali, w których zmieniono system grzewczy. Przedstawił statystyki ukazujące wzrost w liczbach wymienionych systemów grzewczych od momentu uchwalenia ustawy antysmogowej do roku 2017, a także podał informację o kwotach dofinansowania do odnawialnych źródeł energii. Przypomniał również, że w czerwcu została uchwalona zmiana regulaminów dotacji, w efekcie której podniesiono dotację z 4000 zł do 6000 zł, z możliwością ewentualnego podwojenia w przypadku termomodernizacji do kwoty 12 000 zł (druk opiniowany na posiedzeniu Komisji w dn. 22 czerwca 2020 r., nr sprawy BR.0012.3.5.2020). Wspomniał również o działaniach prowadzonych przez Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej, uwzględniających wymianę systemów grzewczych we wszystkich mieszkaniach komunalnych (około 6500 lokali) do końca 2022 roku, z przeznaczonym na to budżetem w wysokości około 200 mln zł. Wymienił **drugi obszar**, jakim jest **sektor dróg**, wskazując na podjęte działania polegające na uruchomieniu inteligentnego systemu sterowania ruchem (ITS), wybudowaniu obwodnic, rozbudowie ścieżek rowerowych, planowanej budowie centrum przesiadkowego, czy plan uwzględniający zakup autobusów elektrycznych. W **trzecim** zakresie, jakim jest **obszar edukacji ekologicznej**, przygotowano odpowiednie ulotki zawierające podstawowe informacje o dotacjach, o programie czystego powietrza, terminach uchwały antysmogowej. Wspomniał również o naklejkach wręczanych mieszkańcom po kontroli palenisk, dokonywanych przez Straż Miejską, określających kiedy upłynie termin wymiany kotła. Wspomniane kontrole palenisk, wynikające z art. 379 ustawy Prawo ochrony środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 r., wykonywane przez pracowników Straży Miejskiej, to **czwarty obszar** dotyczący podjętych działań w zakresie ochrony powietrza. Wspomniał, że w ubiegłym roku wykonano takich kontroli ponad 2000. Poinformował również o planowanych działaniach wykazując, że wśród pozycji do zrealizowania jest, między innymi, plan publikowania w Miejskim Serwisie Informacyjnym informacji, zawierających tabelę ukazującą ważne terminy wynikające ze śląskiej uchwały antysmogowej. Wspomniał, że Miasto zadeklarowało też udział w projekcie „Awair” pilotowanym przez Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię, w ramach którego zaproponowano Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii wyświetlanie na miejskich tablicach LED i monitorach na terenie gliwickich bibliotek i szkół, specjalnej prezentacji z aktualizowanymi na bieżąco prognozami jakości powietrza i wynikami ze stacji pomiarowej przy ul. Mewy oraz komunikatami, przypominającymi terminy wynikające ze wspomnianej już uchwały antysmogowej. Dodał, że kontrole nadal będą prowadzone przez Straż Miejską, mimo ograniczonych możliwości ze względu na pandemię i zarządzenie wojewody w zakresie tych kontroli. Odniósł się do kwestii podawania stanu jakości powietrza przypominając, że w portalu internetowym miasta Gliwice gliwice.eu, w zakładce jakość powietrza, można odnaleźć publikowane dane ze stacji na ul. Mewy, jak i również prognozę jakości powietrza, która mówi o trzydniowym prognozowanym stanie jakości powietrza. Dodał, że prognoza ochrony jakości powietrza jest przygotowywana przez Państwowy Instytut Ochrony Środowiska na zlecenie GIOŚ. Poinformował również, że w ramach ustawy o termomodernizacji będą prowadzone działania w zakresie inwentaryzacji systemów grzewczych, polegające na wprowadzeniu obowiązku składania deklaracji przez władających lokalami, zawierających informacje o posiadanych instalacjach grzewczych. Przekazał, że ustawa o termomodernizacji zakłada prowadzenie bazy Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, która będzie obowiązywała wszystkie lokale w Polsce. Jej uruchomienie jest planowane na przełom 2021 i 2022 roku.

Zastępca Prezydenta Miasta Aleksandra Wysocka wskazała, że działania w zakresie poprawy jakości powietrza w Gliwicach należą do największych priorytetów działania Prezydenta. Wspomniała, że w październiku bieżącego roku na zorganizowanym cyklicznym

spotkaniu z Radami Dzielnic zaprezentowano omówione właśnie działania i gorąco zachęcano do pomocy i wsparcia oraz do propagowania tych programów, dostępnych zwłaszcza w zakresie środków, które mieszkańcy mogą pozyskiwać na wymianę kotłów węglowych. Podkreśliła jak istotna jest rola radnych dzielnicy w docieraniu do osób, które może nie mają informacji o dostępnych wnioskach lub mają jakieś problemy z wypełnieniem tych wniosków. Poprosiła o takie wsparcie również członków Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska. Zasygnalizowała, że efekty tych działań są już widoczne, nawiązując do Straży Miejskiej, w której została utworzona jednostka nazwana potocznie „ekopatrole”. Opowiedziała, że głównym działaniem tej jednostki ma być nie tylko kontrola i karanie, ale przede wszystkim edukacja - przekazywanie pakietu informacji o dostępnych programach finansowych, które mają pomóc w zmianie systemów ogrzewania. Ta edukacja ma pomóc również w przekazywaniu informacji wynikających z wojewódzkiej uchwały antysmogowej dotyczącej wymogów. Powiedziała, że jeśli będzie potrzeba wypełnienia wniosku o dofinansowanie, to właśnie pracownicy „ekopatrolu”, tj. Straży Miejskiej lub pracownicy Wydziału Środowiska, będą służyli taką pomocą. Poprawa jakości powietrza to długofalowe działanie miasta, ale pomiary ukazują pierwsze efekty, gdyż z roku na rok wskaźniki przekroczeń dopuszczalnych stężeń są niższe. Zauważyła, że zdarzają się dzielnice, takie jak Żerniki, z przeważającym budownictwem mieszkaniowym jednorodzinny, w których uciążliwości dla mieszkańców są większe niż w obszarach osiedli mieszkaniowych budownictwa wielorodzinnego. Dodała, że w takich miejscach najistotniejsze jest działanie polegające na docieraniu do osób, które posługują się nieekologicznym ogrzewaniem. Wyraziła pogląd, że dobry dzielnicowy (strażnik miejski), dobrze znający swoją dzielnicę, jest o wiele bardziej skuteczny niż dron. Poprosiła o fachowe uzupełnienie informacji dotyczące działań z wykorzystaniem dronów.

Główny Specjalista Wydziału Środowiska Tomasz Misztal przekazał, że zastosowanie dronów przetestowano podczas licznych badań, prób wykonywanych przez różne jednostki badawcze (między innymi Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrze, Straż Miejską w Gliwicach, Polski Alarm Smogowy). Przekazał, że drony stosowane przez miasto Katowice mogą służyć do wykrycia i wskazania gdzie jest większy lub mniejszy dym, gdyż na podstawie oceny stanu spalin nie da się powiedzieć, w którym momencie spaliny przekraczają parametry. To, co zaobserwowano w trakcie kontroli ze Strażą Miejską z Gliwic, to bardzo podobne przebiegi parametrów mierzonych spalin na wszystkich kontrolowanych posesjach. Przekazał, że w sytuacji, w której obserwacyjnie wydawało się, że jest spalany jakiś odpad, analiza tego nie wykrywała, co sugeruje, że parametry mogą być źle dobrane, albo poziomy wyczuwanych emisji w spalinach są na tak niskim poziomie, że czujnik drona nie jest w stanie jeszcze tego wykazać, podczas gdy człowiek to wyczuwa. Podparł to obserwacjami podczas testów, polegających na dokonywaniu pomiarów w kilkudziesięciu budynkach. Okazało się, że nawet jeśli ktoś wrzucił plastikową butelkę jakiś okres czasu przed dolatującym dronem, to dron mógł nic nie wykazać, bo emisja zanieczyszczeń ulega gwałtownemu spadkowi w wyniku szybkiego spalania odpadu. Z tego płynie wniosek, że emisje zanieczyszczeń w spalinach po tym okresie były na tyle niskie, że dron nie był w stanie nic wykryć. Wskazał, że powinno zostać wydane rozporządzenie, w którym będą podane parametry niezbędne do kontroli spalin w małych urządzeniach grzewczych wraz z metodyką. Dodał natomiast, że w opracowaniu z grudnia 2019, w którym przyjęto „Wytyczne dotyczące metodyki detekcji spalania odpadów w małych źródłach ciepła”, Ministerstwo Środowiska wskazało na niską przydatność dronów. Wskazał metodę poboru próbek popiołowych jako metodę bardziej obiecującą, choć wadliwą ze względu na możliwość szybkiego usunięcia popiołu z paleniska. Tym samym odniósł się do działań podjętych przez Miasto Katowice uzasadniając, że wykorzystanie dronów to jedynie metoda, która może pokazać, że w danym miejscu jest dym o niejasno określonym składzie. A to za mało, gdyż zgodnie z ww. wytycznymi należałoby wówczas pobrać próbki z paleniska, jak działają strażnicy miejscy w Katowicach. Podsumował, że zastosowanie drona aktualnie może posłużyć wyłącznie w celu namierzenia dymu, póki co nie można na dronach bezkrytycznie polegać.

Mieszkaniec Dzielnicy Żerniki odniósł się do swoich doświadczeń, że widać, którzy mieszkańcy powodują podejrzane zadymienie. Opowiedział, że wiosną zaproszono przedstawicieli Straży Miejskiej, którzy wyjaśnili, że nie ma możliwości zbadania popiołu, ponieważ w Gliwicach nie ma wyznaczonego laboratorium, które mogłoby przebadać te próbki. Jedyną rzeczą, którą Straż Miejska może zrobić, to przyłapać ludzi w chwili spalania odpadów. Przekazał, że trzeba popracować nad świadomością obywateli, bo pomimo szkodliwości spalania wielu ludzi to praktykuje, uważając to za ekologiczne postępowanie. Powiedział, że statystyki Światowej Organizacji Zdrowia w Polsce wskazują, że z powodu emisji smogu umiera około 50 tys. ludzi rocznie. Wyraził dezaprobatę co do posiadania przez miasto jednego czujnika. Zasugerował, że należy karać tych, którzy uporczywie palą śmieciami.

Zastępca Prezydenta Miasta Aleksandra Wysocka powtórzyła, że decyzja o lokalizacji czujnika nie należy do Prezydenta, tylko do WIOŚ-u. Poprosiła komendanta Straży Miejskiej Janusza Bismora o odniesienie się do kwestii związanych z uprawnieniami Straży Miejskiej oraz do ograniczeń wynikających z zarządzeń wojewody na czas epidemii co do przeprowadzania kontroli.

Komendant Straży Miejskiej Janusz Bismor przywitał się i przedstawił swojego zastępcę pana Rafała Bogdoła, który od grudnia ubiegłego roku piastuje stanowisko. Zwrócił uwagę, bazując na swoich doświadczeniach, że tak naprawdę nie ma znaczenia jaką ilością czujników miasto dysponuje, ponieważ one nie zwalczą PM 10 czy PM 2,5. Wniósł, że dużo istotniejszą sprawą jest przede wszystkim edukacja i pomoc mieszkańcom, którzy są w posiadaniu starych kotłów, aby je jak najszybciej wymienili. Podał przykład spalania węgla nie będącego ekogroszkiem, który przez to, że jest podawany do pieca w dużych ilościach naraz, tworzy silne zadymienie. Przekazał również, że miał możliwość przedyskutowania tematu wraz z inżynierem, który obsługuje stację czujnika na ul. Mewy na Sikorniku. Pan zademonstrował działanie urządzeń i zwrócił uwagę na istotną rzecz, że czujnik rejestruje nie tylko pył pochodzący z Gliwic, ale także pył napływający z okolicznych miast, a nawet piasek pustynny przywiewany aż z Sahary (znaleziony na paskach pomiarowych). Dodał, że w momencie, kiedy uruchamia się proces ogrzewania, te czujniki bardzo szybko się zapychają, pasek pomiarowy, który powinien wytrzymać około 2 tygodni, napełnia się w ciągu 4 godzin. Podkreślił, że samymi pomiarami nie ma możliwości zwalczyc smogu. Należy to robić wprowadzając narzędzie, wspomniane już przez Panią Prezydent, w postaci ekopatrolu – zespołu pracowników, którzy będą przeszkoleni pod kątem wypełniania wniosków, przygotowywania ich, a nawet doręczania ich do Urzędu Miejskiego. Poprosił Zastępcę Komendanta Rafała Bogdoła o przedstawienie propozycji działań „ekopatrolu” w tym temacie.

Zastępca Komendanta Straży Miejskiej Rafał Bogdoł podziękował w pierwszej kolejności pani Prezydent i specjaliście panu Tomaszowi Misztalowi za wnikliwe przekazanie informacji o podejmowanych przez Straż Miejską działań w trosce o czyste powietrze. Odniósł się do tematu dronów, wskazując, że w trakcie wznowionych prób zweryfikowania działania czujki na dronie okazało się, że technika jest zawodna i wysoce niedopracowana, wskazując między innymi na zbyt dużą ich zależność od warunków atmosferycznych, skali lotu, czasu trwania lotu. Potwierdził, że doszło do wspomnianego przez mieszkańca Dzielnicy Żerniki spotkania, podczas którego pojawiło się pytanie o sposób poboru próbek w trakcie kontroli. Odpowiedział, że koncepcja poboru próbek jest opracowywana, trwają prace nad przygotowaniem innych narzędzi do walki w tym zakresie. Poinformował, że w sezonie grzewczym wykonano 836 kontroli wskazując, że liczba jest mniejsza niż w roku poprzednim, ale wynika to z poleceń wojewody, który zlecił burmistrzom, prezydentom miast ograniczyć kontrole w zakresie kontroli spalania odpadów. Stwierdził, że wobec tego informacja podana przez mieszkańca o przeprowadzaniu kontroli może być nieaktualna, gdyż

wydane polecenia sprawiły zaprzestanie dokonywania kontroli w innych miastach. Zaznaczył, że w Gliwicach, z uwagi na panującą sytuację oraz ze względu na przeorganizowanie jednostki, postanowiono reagować na wszystkie zgłoszenia dotyczące zadymiania. Jeśli pojawia się przesłanka wskazująca na nieprawidłowe spalania w postaci dymu barwy pomarańczowej, żółtej lub czarnej, zostanie uruchomiony proces kontroli. Jednakże, biorąc pod uwagę możliwość zetknięcia się z osobą zarażoną, proces ten przebiega z uwzględnieniem sprawdzania w zasobach Policji, Sanepidu czy mieszkaniac spod danego adresu nie przebywa na kwarantannie. Dopiero po zweryfikowaniu, że adresat nie jest na kwarantannie, kontrola może zostać przeprowadzona. Następnie opowiedział o pomysłach stworzenia „ekopatrolu”. W tym celu zostało utworzonych dodatkowych 10 etatów dzięki uprzejmości Pana Prezydenta. W efekcie, po zniesieniu obostrzeń związanych z COVID-19, 12 osób będzie realizować kontrole w zakresie spalania odpadów, tzw. niskiej emisji, a także wspierać mieszkańców w kontekście wymiany i dofinansowań, między innymi z programu „Czyste Powietrze”. Dodał, że strażnicy miejscy w trakcie kontroli tworzą wewnętrzną specjalną bazę mieszkańców, którzy są zobowiązani do wymiany kotłów w przyszłości (dokumentowane również na wcześniej wspomnianych naklejkach). Baza tworzona jest po to, by w przyszłości można było skontrolować, czy właściciele mieszkania dokonali wymaganej ustawą antysmogową wymiany starych pieców, gdyż od 1 stycznia 2022 r. w sytuacji, kiedy ktoś nie wymienił takiego kotła, funkcjonariusz będzie miał obowiązek stwierdzić wykroczenie, które będzie skutkowało wnioskiem o skierowanie do sądu (kara do wysokości 5000 zł) lub może zakończyć się postępowaniem mandatowym (500 zł maksymalna kwota mandatu).

Radny Janusz Szymanowski w nawiązaniu do wypowiedzi komendanta Bismora zakomunikował, że problem należy rozpatrywać nie tylko w kwestii Miasta Gliwice, ale również w aspekcie powiatu gliwickiego otaczającego miasto. Tylko we współpracy z powiatem ziemskim, na którym znajdują się pojedyncze gospodarstwa, często w żaden sposób nie kontrolowane, można wpłynąć na poprawę jakości powietrza w naszym regionie.

Komendant Straży Miejskiej Janusz Bismor zwrócił uwagę, że nie ma ustalonych żadnych norm, według których Straż mogłaby się odnieść przy pobranych próbkach z paleniska, nie można jednoznacznie otrzymać informacji, czy stężenie zostało przekroczone, określa się jedynie prawdopodobieństwo. Przypomniał, że uprawnienia do kontroli w tym zakresie przysługują jedynie urzędnikom i Straży Miejskiej. Policja nie posiada uprawnień do zaglądania do palenisk. Biorąc więc to pod uwagę łatwo zauważyć, że miasto Gliwice jest otoczone miejscowościami, gdzie nie ma Straży Miejskiej (poza Knurówem i Pyskowicami), a więc problem dotyczy bardziej gmin ościennych niż samych Gliwic.

Radny Zdzisław Goliszewski wyraził swoje zdanie, że działania podjęte przez miasto Gliwice są jak najbardziej prawidłowe. Przyznał, że zanieczyszczone powietrze to problem słabej edukacji i niezbędne jest udzielenie wsparcia mieszkańcom, szczególnie starszym, żyjącym z jednej emerytury, w wymianie kotłów. Zwrócił uwagę, że to problem długotrwały. Za istotne uznał również włączenie się gmin ościennych w tę walkę.

Radny Stanisław Kubit zaskoczony przekazanymi informacjami uznał, że czujnik powinien być umieszczony na krańcu północno-zachodnim Gliwic lub w środku, aktualne umiejscowienie czujnika na Sikorniku uznaje za mało wiarygodne. Wyraził przypuszczenie, że to Gliwice zanieczyszczają resztę Śląska, a nie odwrotnie, a więc miasto nie powinno być tak wysoko w rankingu dotyczącym zanieczyszczeń.

Mieszkaniec Dzielnicy Żerniki dopytał, czy wobec faktu, że nie można zainstalować więcej czujników, czy nie warto rozważyć wykorzystania mobilnego laboratorium z Politechniki

Śląskiej w celu doposażenia „ekopatrolu”. Zasugerował, że ludzie zaczynają palić śmieciami w godzinach wieczornych, gdy wiedzą, że nie widać dymu. Zaproponował, żeby w takim gronie ustalić próbę wykorzystania takiego laboratorium w trosce o mieszkańców dzielnicy Żerniki, gdzie jest wysokie stężenie pyłów.

Główny Specjalista Wydziału Środowiska Tomasz Misztal zgłosił, że w temacie wykorzystania stacji mobilnej do pomiarów dyskusja została po stronie Politechniki, która miała wypracować formułę, jak można wykorzystać stację mobilną.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński przyznał, że rozmowy były prowadzone pomiędzy miastem a Politechniką, w celu wykorzystania możliwości tego pojazdu. Przypomniał, że w ubiegłym roku wykorzystanie pojazdu nie było możliwe ze względu na prowadzone badania do pracy doktorskiej. Zaproponował powrót do rozmów, przypominając jednocześnie, że samochód ma ograniczenia, gdyż wymaga podłączenia do sieci 220 V. Wytłumaczył, że to nie jest takie proste, bo cała procedura związana z uruchomieniem możliwości pobierania próbek przez urządzenia w samochodzie jest czasochłonna.

Radny Zdzisław Goliszewski dodał, że w celu uzyskania prawidłowego pomiaru, pojazd musi stać w jednym miejscu, proces trwa ok. 4 godzin.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński wskazał, że pojedyncze pobieranie próby trwa kilka minut, więc żeby zrobić serię wiarygodnych pomiarów pojazd musiałby dłużej stać w jednym miejscu. To powoduje ograniczone możliwości wykorzystania samochodu jako lotnego patrolu. Natomiast dyskusja polegała na tym, że samochód byłby przestawiany w różne części Gliwic i stałby tam przez jakiś czas (około 2 tygodni), pobierając próbki. Przypomniał, że tego typu działania muszą być wpisane w działalność dydaktyczną Politechniki Śląskiej, ze względu na to, że zakup został dofinansowany w połowie ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach (WFOŚiGW). Dodał, że nie ma mocy sprawczej, może tylko zasugerować pewne rozwiązania.

Radny Krzysztof Kleczka wniósł, że jego zdaniem, niezależnie od pełnionej przez ten samochód funkcji, to tylko ciekawostka, która nie przysłuży się zbyt wielu mieszkańcom. Wskazał, za lepszym rozwiązaniem jest rozmieszczanie czujników w różnych punktach miasta po to, żeby mieszkańiec danej dzielnicy mógł sobie zajrzeć, czy może z dzieckiem wyjść na spacer.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński potwierdził, że pojazd nie może uchodzić za narzędzie, które mogłoby się przysłużyć w stworzeniu mapy zanieczyszczeń na terenie Gliwic. Zgłosił, że należy go traktować raczej jako dodatkowy punkt pomiarowy, z którego informacja ma charakter informacyjno-edukacyjny.

Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Żerniki Stanisław Franiel zasygnalizował chęć niesienia pomocy w zdefiniowaniu miejsc, gdzie należałoby umieścić czujniki.

Radny Zdzisław Goliszewski zaproponował, żeby zamiast skupiania się na montowaniu większej ilości czujników, znaleźć rozwiązanie zidentyfikowania miejsc, gdzie występuje problem w wymianie pieców i pomóc wymieniać te piece. Warto pomyśleć, jakie zasady działania należy przyjąć, żeby dotrzeć do jak największej części ludności.

Mieszkaniec Dzielnicy Żerniki wskazał, że można mobilnym laboratorium zmierzyć stację WIOŚ-u, ulokowaną na ul. Mewy, dzięki czemu uzyskać wiedzę o ewentualnej miarodajności czujnika na ul. Mewy. Odniósł się do przeprowadzanych przez Straż Miejską kontroli wskazując, że jego sąsiedzi, z których kominów wydobywa się dym wskazujący na

zanieczyszczanie, często używają argumentu, że Straż Miejska już tu była i nie może ich ukarać. Dodał, że problem palenia śmieciami w palenisku dotyczy nie tylko biednych ludzi, ale często tych, przed których domami stoją wysokiej klasy samochody. Wspomniał, że dużo czyta się o karaniu mandatami w Katowicach, a odnosi wrażenie, że w Gliwicach to nie działa, przez co osoby uciążliwie zatruwające życie czują się bezkarnie.

Radny Zdzisław Goliszewski zaprzeczył twierdzeniu, że problem dotyczy tylko biednych osób. Przekazał, że ma świadomość, że to dotyczy również osób zamożnych. Podkreślił rolę edukacji w tym temacie, gdyż samo ukaranie może nie być skuteczną formą. Osoba zamożna zapłaci, pozbędzie się problemu, ale nadal będzie postępować niewłaściwie.

Główny Specjalista Wydziału Środowiska Tomasz Misztal zasugerował, że należy odróżnić ściganie osób, które spalają odpady, albo wykorzystują niedozwolone paliwo do spalania, od sytuacji pomiaru jakości powietrza. Zwrócił uwagę, że poziomy alarmowe określane są na bardzo podobnym poziomie dla każdego z okolicznych miast: Gliwic, Knuruwa, Zabrze. W odniesieniu do radnego Krzysztofa Kleczki zaznaczył, że prognozy jakości powietrza, przygotowywane przez GIOŚ, wskazują czy będzie można wyjść na spacer czy nie. Uzasadnił, że być może nie pokażą dokładnie tego, co jest przy kominie, ale pokażą stan jakości powietrza w danej dzielnicy. Dodał, że jakość analiz GIOŚ wzrośnie dzięki planowanemu przeprowadzeniu przez rząd inwentaryzacji kotłów. Dodał, że dopiero skuteczne usunięcie wszystkich kotłów w ramach działań uchwały antysmogowej może przynieść efekty, bo tak naprawdę nawet jeden kocioł może doprowadzić do zadymienia całej dzielnicy. Wskazał, że zbliża się pierwszy termin, wynikający z uchwały antysmogowej, czyli 1 stycznia 2022 r., od kiedy Straż Miejska będzie mogła za eksploatację urządzeń starszych niż 10 lat wręczać mandaty. Póki co można tylko zachęcać i przypominać o możliwościach dofinansowania, których jest naprawdę dużo.

Zastępca Komendanta Straży Miejskiej Rafał Bogdoł postanowił odnieść się do sugestii braku wykonywania przez Straż kontroli, podając liczby dokonanych kontroli od 1 stycznia 2020 roku (604 wykroczenia, mandaty w łącznej kwocie około 16 tys. zł). Wyjaśnił, że jeśli ktoś ma kocioł niespełniający wymogów uchwały antysmogowej, to nie można na ten moment nic więcej zrobić, ponieważ ta osoba wykroczenia jeszcze nie popełnia, pomimo że pojawia się dym to sugerujący. W nawiązaniu do wypowiedzi radnego Goliszewskiego o roli edukacji zgłosił propozycję, w ramach której warto może doprowadzić do nawiązania ścisłej współpracy z przewodniczącymi rad dzielnic, w celu procedowania ewentualnych kwestii edukacyjnych w tym zakresie.

Radny Krzysztof Kleczka zwrócił się do Przewodniczącego Komisji zwracając uwagę na czas trwania posiedzenia i brak konkretnych ustaleń, a „kręcenie się” wokół tematu jednego czujnika i niewykorzystanego pojazdu Politechniki Śląskiej. Zaproponował zakończyć dyskusję ewentualnym przelaniem ustaleń na papier.

Mieszkaniec Dzielnic Żerniki zasugerował, że dobrze by było, gdyby udało się uruchomić samochód Politechniki Śląskiej. Zaproponował w tym celu podłączenie pojazdu do swojego prywatnego zasilania 220 V.

Zastępca Komendanta Straży Miejskiej Rafał Bogdoł potwierdził, że edukacja powinna być na pierwszym miejscu, gdyż należy uświadamiać społeczeństwo, że nowotwory i inne choroby związane z układem krążenia, to niestety choroby związane ze smogiem.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński przyznał, że spodobała mu się konkluzja, którą zgłosił Zastępca Komendanta Straży Miejskiej Rafał Bogdoł w sprawie współpracy

z radami dzielnic. Zadeklarował sprawdzenie, co można zrobić w kwestii wypożyczenia samochodu z Politechniki.

Zastępca Prezydenta Miasta Aleksandra Wysocka zadeklarowała przygotowanie dla Komisji podsumowania planowanych działań Prezydenta w temacie poprawy powietrza w mieście Gliwice wraz ze statystykami. Podsumowała, że w związku z inicjatywą stworzenia Rady Czystego Powietrza, propozycją Prezydenta było ewentualne połączenie sił, żeby nie tworzyć nowego tworu, a niejako pod egidą Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska odbywałyby się spotkania, podczas których Komisja realizowałaby wnioski inicjowane przez społeczników oraz kanalizowałaby wszystkie tematy związane z jakością powietrza.

Mieszkaniec Dzielnic Żerniki przystał na taką propozycję,

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński zgodził się na zaproponowane rozwiązanie. Dodał, że w ramach Komisji rozważy zorganizowanie spotkania, w którym wzięliby udział Przewodniczący Rad Dzielnic oraz osoby z Urzędu i Straży Miejskiej, które są obecne na posiedzeniu, w celu wysłuchania uwag od Przewodniczących poszczególnych rad dzielnic, a także przekazania stosownych komunikatów odnośnie działalności Miasta w tym zakresie. Podziękował za udział w Komisji.

Goście opuścili Komisję (wideokonferencję).

Ad 2) Sprawy bieżące.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński stwierdził, że następne spotkanie odbędzie się 14 grudnia 2020 r. Zapytał radnych czy zasadnym będzie przekazanie otrzymanej od Wydziału Środowiska odpowiedzi (dokumenty w sprawie nr **BR.0012.13.9.2020**), mieszkańcom Brzezinki oraz poprosił o wyrażenie zdania na temat ewentualnego zaproszenia przedstawicieli na posiedzenie.

Radny Krzysztof Kleczka potwierdził, że odpowiedź formalnie powinna zostać przekazana, ale Komisja powinna na tym poprzestać. Uzasadnił swoją wypowiedź tym, że korespondencja zawiera stosowne wyjaśnienia i Komisja nie może już więcej w tym temacie zrobić. Wyraził swoją opinię, że aktualne spotkanie nie wniosło nic nowego do tematów wielokrotnie już przedyskutowanych. Stwierdził, że spotkanie w dużej mierze było poświęcone problemowi dotyczącemu danej dzielnicy, a to Rada Dzielnic powinna zorganizować tego typu spotkanie z władzami miasta we własnym zakresie. Jednakże podda się woli większości Komisji.

Radny Zdzisław Goliszewski zgłosił sprzeciw wobec wypowiedzi radnego Kleczki. Stwierdził, że Komisja i jej członkowie powinni uczestniczyć w rozmowach dotyczących wszystkich mieszkańców, niezależnie czy dotyczy to danej dzielnicy. Wskazał, że jako radni powinni być dostępni dla mieszkańców i uznał za niestosowne mówienie o stracie czasu.

Radny Krzysztof Kleczka odpowiedział, że nie jest przeciwny spotkaniom z mieszkańcami, tylko oczekuje od Rady Dzielnic wykazania się. Radni Rady Miasta powinni zająć się tematem dopiero wtedy, kiedy wysiłki rad dzielnic nie przyniosą spodziewanych efektów.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński częściowo zgodził się z radnym Krzysztofem Kleczką, gdyż spodziewał się na dzisiejszym posiedzeniu od zaproszonych gości większej inicjatywy w rozmowie. Wyraził zdziwienie, że pomimo poczynionych usilnych zabiegów w celu doprowadzenia do spotkania, to w trakcie dyskusji nie padły żadne konkretne propozycje.

Radny Janusz Szymanowski przychylił się do przekazania odpowiedzi mieszkańcom dzielnicy Brzezinka, natomiast również nie jest przekonany co do konieczności spotkania z mieszkańcami w tym temacie. Wyraził obawę, że na tym etapie może to nic nie wnieść do sprawy.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński przekazał, że odpowiedź zostanie przygotowana. Zdecydował o zaproszeniu mieszkańców dzielnicy Brzezinka, ustalając tym samym termin kolejnego posiedzenia Komisji na 14 grudnia 2020 r.

Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Protokołowała

(-) Anna Wojtowicz

Przewodniczący Komisji
Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska

(-) Adam Michczyński